

Sygn. akt I ACa 568/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Wojciech Kościółek |
| Sędziowie: | SSA Władysław Pawlak SSA Zbigniew Ducki (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 stycznia 2015 r. sygn. akt IX GC 1170/13

1. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu brzmienia:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3 617 zł (trzy tysiące siedemnaści złotych) tytułem kosztów postępowania.”

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7 499 zł (siedem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Władysław Pawlak SSA Wojciech Kościółek SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 568/15

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. w K., J. S. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz: kwoty 87.349 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (22 sierpnia 2013 r.); koszty procesu według norm przepisanych

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód wskazał, że jako radca prawny przygotował, wniósł, a następnie reprezentował stronę pozwaną w ośmiu procesach o zapłatę kwot przekraczających 200.000 zł każda, przy czym strona pozwana nie zapłaciła należnego mu wynagrodzenia za jej reprezentowanie przed sądami.

W sprzeciwie do wydanego w sprawie nakazu zapłaty z dnia 20 września 2013 r. (sygn. akt IX GNC 990/13) strona pozwana domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu i potwierdzając fakt udzielenia powodowi pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania jej w wymienionych w pozwie sprawach zarzuciła, że nie zawierała z powodem żadnej umowy zlecenia. W istocie udzieliła w/w pełnomocnictwa na podstawie stosunku zlecenia wynikającego z umów zawartych z osobą trzecią - (...) sp. z o.o. w S. (dalej Spółka (...)), na mocy których wspomniana Spółka świadczyła na jej rzecz usługi w zakresie rozliczeń opłat za usługi marketingowe nakładane na stronę pozwaną przez przedsiębiorców prowadzących sieci sklepów wielkopowierzchniowych. Celem i zamiarem umów zawartych ze Spółką (...) było ustalenie, że pełnomocnictwo procesowe mogło być udzielone przez Spółkę (...) wybranemu przez nią pełnomocnikowi lub strona pozwana mogła udzielić pełnomocnictwa osobie zatrudnionej przez spółkę (...) na podstawie stosunku pracy. Wytoczenie procesu i reprezentacja przed sądem stanowiła element przedmiotu umów. Znacznych nakładów pracy i wiedzy specjalistycznej z dziedziny księgowości wymagało merytoryczne przygotowanie powództwa. Powód, jako pracownik Spółki (...) swoją pracą stanowił element kompleksowej pracy pracowników Spółki (...). Obowiązkiem powoda było przedstawienie w pozwach ustalonych i obliczonych danych przez innych pracowników Spółki (...) - specjalistów z dziedziny księgowości i ewentualny udział w procesach pod warunkiem, że powód byłby w czasie ich trwania pracownikiem Spółki (...).

Strona pozwana zaznaczyła także, że udzielając pełnomocnictwa nie wiedziała, że jej pełnomocnikiem będzie powód, gdyż pełnomocnictwo było skierowane do nieokreślonej osoby. Nazwisko powoda zostało wpisane do pełnomocnictwa przez prezesa spółki M., a sam dokument pełnomocnictwa znajdował się w posiadaniu spółki (...). Do wypowiedzenia pełnomocnictwa strona pozwana nie miała kontaktu z powodem. Zdaniem strony pozwanej powód czynności procesowe dotyczące spraw wymienionych w pozwie wykonywał w ramach jego zatrudnienia w Spółce (...) - w jej biurze lub na sali rozpraw w czasie wykonywania pracy na rzecz Spółki (...) i tylko w zakresie godzin pracy świadczonych na rzecz Spółki (...), która opłacała wszelkie wydatki związane z wyjazdami powoda na rozprawy do W. (bilety, diety. Spółka (...) opłacała za powoda składki za ubezpieczenie społeczne, a korespondencja sądowa była kierowana na adres Spółki (...)).

Powód uczestniczył w rozprawach jedynie w dwóch sprawach oraz otrzymał wynagrodzenie należne mu z tytułu reprezentowania strony pozwanej w postaci wynagrodzenia pracowniczego płaconego mu przez Spółkę (...), gdyż wszelkie czynności powoda w ramach spraw wymienionych w pozwie wykonywane były w ramach stosunku pracy pomiędzy nim i Spółką (...), a zgodnie z art.18 ustawy o radcach prawnych do czasu pracy radcy zalicza się czas niezbędny do załatwienia spraw poza lokalem jednostki, w szczególności w sądach i innych organach i czas przygotowania się do nich, wobec czego czynności powoda związane ze złożeniem spraw w sądzie i przygotowaniem się do nich są objęte przepisami o czasie pracy, za który powód uzyskał wynagrodzenie ze stosunku pracy.

W rezultacie brak w sprawie stosowanej umowy cywilnoprawnej między stronami oznacza, że wszelkie czynności wykonywane przez powoda wynikające z udzielonego mu przez stronę pozwaną pełnomocnictwa procesowego mają źródło w zobowiązaniach pracowniczych powoda wobec spółki (...).

Pełnomocnictwo procesowe zostało udzielone powodowi wyłącznie dlatego, że kauza tej czynności znajduje się w innym stosunku prawnym wynikającym z umów zawartych przez stronę pozwaną ze Spółką (...). Domaganie się przez powoda wynagrodzenia wyłącznie na podstawie pełnomocnictwa procesowego zmierza do bezpodstawnego wzbogacenia.

Strona pozwana wskazała także, że nawet gdyby przyjąć, że powodowi należy się wynagrodzenie to należy je podzielić przez ilość pełnomocników, którzy zastąpili powoda we wspomnianych procesach.

Nadto przyznanie powodowi wynagrodzenia w obliczu okoliczności, że wykonywał on te czynności w ramach obowiązków pracowniczych stanowiłoby naruszenie art. 5 k.c.

W końcu strona pozwana wskazała, że powód nie ma racji twierdząc, że spółki z o.o. nie mają prawa do udzielania pomocy prawnej w zakresie także zastępstwa procesowego. Strona pozwana na poparcie tej tezy odwołała się do Konstytucji, chociaż w kolejnym zdaniu stwierdziła, że reprezentowanie stron przed sądem pozostawione jest (co do zasady) adwokatom i radcom prawnym.

Wyrokiem z 9 stycznia 2015 r. wydanym do sygn. akt IX GC Sąd Okręgowy w Krakowie: w pkt. I uwzględnił zadanie pozwu do kwoty 77.622,11 zł; w pkt. II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt. III zasadził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.520 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy poczynionych na kanwie wydanego wyroku Sąd I instancji wskazał, że powód był pełnomocnikiem procesowym strony pozwanej w sprawach przeciwko spółkom: (...) o zapłatę kwot 491.011 zł (XVI GNc 832/10), 553.564 zł (XVI GNc 66/10), 307.295 z; (XVI GC 229/10); (...)o zapłatę kwoty 310.052 zł (XVI GC 438/10); (...) o zapłatę kwot 928.312 zł (X GNc 44/10), 442.821 zł (XX GNc 792/09), 589.044 zł (XX GC 830/09); (...)o zapłatę kwoty 275.924 zł (XVI 120/10).

Było to następstwem zlecenia powodowi reprezentowanie strony przed sądem w/w sprawach cywilnych przeciwko przedsiębiorcom prowadzącym sieci sklepów wielkopowierzchniowych o zapłatę kwot pobranych uprzednio od strony pozwanej.

Powód sporządził pozwy we wspomnianych sprawach i wniósł je do sądów reprezentując stronę pozwaną aż do momentu wypowiedzenia mu pełnomocnictwa.

Strony nie ustaliły wysokości wynagrodzenia za świadczoną pomoc prawną, a powód nie otrzymał od strony pozwanej wynagrodzenia z tytułu świadczonej pomocy prawnej.

W krytyce zaoferowanych dowodów Sąd I instancji stwierdził, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt, z zeznań świadka i stron. Następnie Sąd Okręgowy zauważył, że dokument pełnomocnictwa potwierdza fakt udzielenia powodowi pełnomocnictwa procesowego przez stronę pozwaną.

Na podstawie zaś umów z załącznikami Sąd ocenił podnoszoną przez stronę pozwaną kwestię umów, które zawarła strona pozwana ze Spółką (...), przy czym ocena ta była dokonywana z perspektywy wpływu umów na przedmiot niniejszego sporu.

Odnosząc się do osobowych środków dowodowych Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka jak i powoda oraz prezesa strony pozwanej J. B., przy czym Sąd wywodzi odmienne wnioski z zeznań – szczególnie świadka W. G. (1). Osoby te zeznały, że powód był pełnomocnikiem procesowym strony pozwanej w sprawach przeciwko przedsiębiorcom prowadzącym sieci sklepów wielkopowierzchniowych. Świadek W. G. (1) - prezes spółki(...)i prezes J. B. zeznali, że strona pozwana i spółka (...) zawarły umowy, na mocy których Spółka (...) miała ocenić zasadność roszczeń strony pozwanej wobec przedsiębiorców prowadzących sieci sklepów wielkopowierzchniowych. Przedmiotem umowy była analiza dokumentów dostarczonych przez stronę pozwaną i podjęcie przez spółkę (...) decyzji o wytoczeniu ewentualnego powództwa. Co więcej, to Spółka (...) wskazywała osobę radcy prawnego, który będzie pełnomocnikiem procesowym strony pozwanej w sprawach. W ocenie Sądu Okręgowego takie ułożenie relacji zobowiązaniowych jest zgodne ze swobodą umów. Odnośnie istotnych dla oceny zasadności przebiegu zdarzeń, najpierw strona pozwana i Spółka (...) zawarły umowy, w ramach których spółka ta analizowała relacje gospodarcze łączące stronę pozwaną z osobami trzecimi i wskazywała osobę radcy prawnego, który miał być pełnomocnikiem procesowym w danej sprawie. Wynagrodzenie spółki (...) zależało od wygrania danej sprawy, więc logiczne i oczywiste

jest, że spółka (...) zastrzegła sobie prawo do wskazania osoby pełnomocnika procesowego. Jednakże rzecz w tym, że od momentu udzielenia powodowi pełnomocnictwa procesowego przez stronę pozwaną to powód rozpoczął wykonywać obowiązki pełnomocnika procesowego – sporządził pozwą i wniósł je do sądów. Potwierdził to W. G. (2). Pojęcie wniesienia pozwu nie sprowadza się jednak do ustalenia osoby, która nadała pozew na pocztę lub fizycznie złożyła go w sądzie, a osobę, która wystąpiła z roszczeniem do sądu w imieniu własnym lub innej osoby. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można uznać, jakoby pomoc prawna świadczona stronie pozwanej przez powoda była w istocie świadczona w ramach obowiązków pracowniczych powoda wobec spółki (...), z tej przyczyny, że Spółka (...) nie mogła świadczyć na rzecz strony pozwanej pomocy prawnej w postaci zastępstwa procesowego.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w przedstawieniu konstatacji o częściowej zasadności wniesionego w sprawie powództwa stwierdził, że bezsporne w sprawie pozostaje fakt pełnienia przez powoda roli pełnomocnika strony pozwanej w wymienionych w pozwie sprawach. Sporny był natomiast tytuł prawny reprezentowania strony pozwanej przez powoda. Strona pozwana twierdzi bowiem, że powód reprezentując stronę pozwaną wykonywał swoje obowiązki pracownicze wobec spółki (...).

Na powyższym tle zostało zauważone, że niewątpliwie, strona pozwana zawarła ze Spółką (...) umowy, których przedmiotem były rozliczenia strony pozwanej z przedsiębiorcami prowadzącymi sieci sklepów wielkopowierzchniowych, a intencją zawieranych umów było między innymi świadczenie pomocy prawnej przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia będące pracownikami Spółki (...). I z tego wywodzi strona pozwana swoje przeświadczenie, że powód świadczył pomoc prawną w ramach swoich obowiązków pracowniczych wobec Spółki (...). Jednakże z tak sformułowanym stanowiskiem strony pozwanej Sąd Okręgowy nie zgodził się. Otóż oczywistym jest, że radca prawny w ramach swoich obowiązków pracowniczych świadczy pracę także na sali rozpraw. Rzecz w tym, że rozprawy w sprawach wymienionych w pozwie nie dotyczyły Spółki (...), a strony pozwanej, a zatem powód nie mógł wykonywać na salach rozpraw żadnych swoich obowiązków pracowniczych. Akceptacja stanowiska strony pozwanej, jakoby powód reprezentując ją we wspomnianych sprawach realizował obowiązki pracownicze wobec spółki (...) zakłada przyjęcie i akceptację jakiegokolwiek roli spółki w procesach. Czyli inaczej rzecz ujmując – gdyby strona pozwana udzieliła spółce (...) pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania jej w w/w sprawach, to wówczas można byłoby przyjąć uczestnictwo powoda w procesach w ramach jego obowiązków pracowniczych, co jednak nie miało miejsca.

O tym, że powód nie mógł świadczyć pomocy prawnej stronie pozwanej w ramach jego obowiązków pracowniczych wobec spółki (...), zdaniem Sądu Okręgowego, świadczy nie tylko zachowanie powoda, ale także strony pozwanej, a nawet i Spółki (...). Przede wszystkim, to powód napisał i wniósł pozwą, przy czym wniesienie pozwu nie sprowadzało się do ustalenia osoby, która nadała pozew na pocztę lub fizycznie przyniosła go do sądu, a osobę, która w imieniu własnym lub innej osoby wystąpiła do sądu z roszczeniem. Strona pozwana wskazała, że to ona pokrywała koszty stawiennictwa w sądzie i że to ona opłacała ubezpieczenie społeczne powoda. Argumenty te nie mają znaczenia w sprawie. Otóż wynagrodzenie Spółki (...) było ustalone w umowie procent od kwot realnie wyegzekwowanych w wyniku wniesionych pozwów. W tej sytuacji zrozumiałe jest, że Spółka (...) była zainteresowana tym, kto i w jaki sposób reprezentował stronę pozwaną, bo tylko należyte prowadzenie procesu przez pełnomocnika procesowego dawało szansę na wygranie procesu i uzyskanie przez spółkę (...) wynagrodzenia ustalonego w umowach zawartych ze stroną pozwaną.

Sąd Okręgowy zauważa, że powód nie kwestionuje, że był zatrudniony na umowę o pracę przez spółkę (...) więc oczywistym był obowiązek opłacania przez Spółkę należnych składek ubezpieczenia.

Następnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że istotnym elementem oceny, kto udzielił stronie pozwanej pomocy prawnej związanej z reprezentowaniem jej przez powoda we wspomnianych procesach jest odpowiedź na pytanie - kto ponosiłby odpowiedzialność z tytułu wadliwego prowadzenia procesu. Oczywistym wydaje się być, że gdyby powód swoim wadliwym działaniem doprowadził np. do zwrotu pozwu i przedawnienia części roszczeń to strona pozwana miałaby roszczenie odszkodowawcze do powoda, a nie do Spółki (...). Trudno sobie wyobrazić, aby towarzystwo ubezpieczeniowe ubezpieczające powoda w ramach odpowiedzialności cywilnej mogło skutecznie uchylić się od

odpowiedzialności wskazując, że to nie powód ponosi odpowiedzialność za zwrot pozwu – tylko jego pracodawca - Spółka (...).

W kolejności Sąd I instancji zwrócił uwagę, że strona pozwana powołuje się na umowę zawartą ze Spółką (...), z treści której wywodzi, jakoby powód świadczył pomoc prawną w ramach jego obowiązków pracowniczych wobec spółki (...). Gdyby konsekwentnie odwoływać się do postanowień tej umowy to należałoby jednak wskazać, że istotnie w § 4 istotnie zawarto prawo Spółki(...)do podjęcia decyzji o wytoczeniu powództw, udzielaniu i odwoływaniu w tym celu pełnomocnictw procesowych. Rzecz w tym, że Spółka (...) nie skorzystała z ustalonych w umowie uprawnień – tzn. ani nie udzieliła, ani nie odwołała udzielonego pełnomocnictwa, do czego przecież miała prawo w świetle § 4 umowy. Przyczyna, dla której spółka (...) w trybie § 4 umowy nie udzieliła komukolwiek pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania strony pozwanej przed sądem wydaje się, zdaniem Sądu Okręgowego, być oczywista - trudno przypuszczać, aby jakikolwiek sąd uznał takie pełnomocnictwo za wywołujące skutek prawny.

W końcu Sąd Okręgowy zauważył, że zachowanie strony pozwanej we wspomnianych procesach stoi w sprzeczności z jej obecnymi twierdzeniami. Jeżeli bowiem uznać za prawdziwe jej obecne stanowisko, że powód wykonywał zastępstwo procesowe, jako pracownik Spółki (...), która z kolei wykonywała powierzone jej w umowach zadania, to wynagrodzenie Spółki zostało opisane w umowach w sposób bardzo precyzyjny (na poziomie 20% wyegzekwowanej kwoty) i z kwoty tej Spółka (...) pokrywała swoje koszty. Tymczasem w każdej sprawie strona pozwana wnosi o zasądzenie kosztów procesu, które poniosła (w tym kosztów zastępstwa procesowego), w sytuacji gdy jak obecnie twierdzi nie poniosła w/w kosztów skoro koszty te poniosła Spółka (...). Faktem jest, że w załącznikach do umów ustalono, obowiązek zapłaty przez stronę pozwana spółce (...) koszty zastępstwa procesowego zasądzone na rzecz strony pozwanej. Jednakże z tych postanowień jednoznacznie wynika, że są to koszty zastępstwa procesowego zasądzone na rzecz strony pozwanej, a nie na rzecz Spółki (...), a zatem są to koszty poniesione przez stronę pozwaną, a nie przez Spółkę (...). Aby strona pozwana mogła przekazać koszty zastępstwa procesowego Spółce (...), to najpierw koszty te musiałyby być poniesione przez stronę pozwaną i z tego tytułu zasądzone. Strona pozwana nie przeczy, że we wszystkich wymienionych przez nią sprawach wnosiła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez nią, a nie przez spółkę (...).

W reasumpcji swojego wyводу Sąd I instancji zaznaczył, że fakt przeświadczenia strony pozwanej o prawie prawo do świadczenia pomocy prawnej w zakresie zastępstwa procesowego w procesie cywilnym, nie oznacza, że istotnie strona procesu może skutecznie udzielić spółce z o.o. pełnomocnictwa procesowego. Nadto okoliczność, że strony umów ustaliły, możliwość udzielania i odwoływania przez Spółkę (...) pełnomocnictwa do reprezentowania strony pozwanej w procesie nie oznacza skuteczności czynności w tym względzie. W końcu zachowanie strony pozwanej i Spółki (...) już po zawarciu umów świadczy o tym, że w/w przedsiębiorcy zdawali sobie sprawę, że Spółka (...) nie może reprezentować strony pozwanej przed sądem świadczy o tym, że to strona pozwana (a nie spółka (...)) najpierw udzieliła, a potem odwołała pełnomocnictwo. Do tego strona pozwana w każdym z tych procesów wnosiła o zasądzenie poniesionych przez nią (a nie przez spółkę (...)) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że Spółka (...) analizowała relacje gospodarcze wiążące stronę pozwaną z sieciami sklepów wielkopowierzchniowych i podejmowała decyzję o wytoczeniu powództwa. Tak też spółka (...) mogła podjąć się takich zobowiązań i je zrealizować. Po podjęciu decyzji spółka (...) wskazywała, który konkretnie radca prawny napisze i wnieśli pozew. I to także pozostaje w sferze uprawnień i możliwości Spółki (...) uzasadnionych sposobem wycenienia wynagrodzenia należnego Spółce (...). Natomiast następny etap to były działania, których spółka (...) nie mogła wykonać – tzn. nie mogła sporządzić pozwu i wnieść go do sądu w imieniu strony pozwanej. Mógł to uczynić radca prawny lub adwokat. Kwestią wtórną jest, kto i w jakim trybie wybierał konkretnego pełnomocnika. Nic nie stało na przeszkodzie, aby pełnomocnika wybrała spółka (...) i ponosiła wydatki związane ze stawiennictwem powoda na rozprawach, co też miało miejsce. Dlatego nie jest istotne, zdaniem Sądu Okręgowego, czy prezes strony pozwanej znał powoda, czy też nie. Strona pozwana miała pełne prawo zaufać wyborowi spółki (...), ale w momencie, gdy umocowała powoda do reprezentowania jej w procesie, a powód wniósł pozew to pomiędzy stronami procesu nawiązał się stosunek prawny zlecenia, w którym prawa i obowiązki stron są jasno określone. Powód miał obowiązek reprezentować stronę pozwaną w procesach z należytą starannością, a strona pozwana winna była zapłacić mu wynagrodzenie. Zupełnie

bezzasadne, w ocenie Sądu Okręgowego, są twierdzenia strony pozwanej o bezpodstawnym wzbogaceniu powoda lub o naruszeniu art. 5 k.c. Powód świadczył pomoc prawną w zakresie zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej z tej przyczyny, że pomocy prawnej w tym zakresie nie mogła świadczyć spółka (...), a skoro świadczył pomoc prawną to zgodnie z art.735 § 1 k.c. należy się mu z tego tytułu wynagrodzenie, przy czym jego wysokość winno, co do zasady odpowiadać kwocie ustalonej w taryfie (art. 735 § 2 k.c.). Taryfą w znaczeniu art.735 § 2 k.c. są stawki zastępstwa procesowego ustalone w rozporządzeniu. Skoro zatem wartość przedmiotu sporu przekraczała kwotę 200.000 zł w każdej ze spraw to powodowi należy się wynagrodzenie w kwocie 7.200 zł za prowadzenie każdej ze spraw. W szczególności Sąd Okręgowy nie uznał za uzasadnione stanowisko strony pozwanej, jakoby wynagrodzenie winno zostać podzielone przez wszystkich pełnomocników reprezentujących w danej sprawie stronę pozwaną. Jak wskazała strona pozwana odwołanie pełnomocnictwa powodowi spowodowane było przyczynami niezależnymi od relacji strony pozwanej i powoda, dlatego nie ma podstaw, aby obniżyć wynagrodzenie należne powodowi.

Sąd I instancji uznał za uzasadnione powództwo w zakresie iloczynu liczby 8 i kwoty 7.200 zł i w punkcie I wyroku zasądził na rzecz powoda na podstawie art.734 § 1 i art.735 § 2 k.c. kwotę 57 600 zł. Także w punkcie I wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. zasądził ustawowe odsetki od ww. kwoty za okres od 21 grudnia 2010 r. do 22 sierpnia 2013 r., które wyniosły 22.022,71 zł.

O odsetkach od sumy zasądzonej kwoty od dnia wniesienia pozwu Sąd I instancji orzekł na podstawie art.481 § 1 i 2 i art.482 k.c.

W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za prowadzenie sprawy przeciwko C. o zapłatę 928.312 zł (X GNc 44/10) w kwocie powyżej 7200 zł. O oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy orzekł, ponieważ powód nie uzgodnił ze stroną pozwaną wynagrodzenia wyższego, niż występujące w taryfie. Doprowadziło to do oddalenia powództwa co do skapitalizowanych odsetek od kwoty 7.200 zł za okres 21 grudzień 2010 do 22 sierpnia 2013 r. czyli w zakresie kwoty 2.502,84 zł. Sąd Okręgowy oddalił także powództwo w zakresie odsetek od kwoty 64.800 zł za dzień 20 grudnia 2010 r., czyli w zakresie kwoty 23,08 zł. Otóż powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty wynagrodzenia w terminie do 20 grudnia 2010 r., a zatem nie można było uznać, że strona pozwana w dniu 20 grudnia 2010 r. pozostawała w opóźnieniu. Wreszcie, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie kwoty 0,37 zł, albowiem suma kwot dochodzonego przez powoda wynagrodzenia i skapitalizowanych przez niego odsetek wynosi 87.348,63 zł, a nie 87.349 zł jak wskazał powód w pozwie, wobec czego należało uznać, że powód nie wykazał roszczenia w zakresie 37 gr.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art.100 k.p.c. Na koszty procesu należne powodowi złożyła się opłata od zasądzonego roszczenia, czyli kwota 3.882 zł. Z kolei, skoro strona pozwana wygrała w zakresie około 10%, to należy się jej zwrot około 10% poniesionych przez nią kosztów procesu, na które składają się koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.600 zł i opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. 10% z ww. kwot to 362 zł. W rezultacie Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3520 zł (3882 – 362) tytułem zwrotu kosztów procesu.

W apelacji od powyższego orzeczenia w zakresie jego pkt. I i III strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

a. błędy w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia oraz brak ustalenia istotnych okoliczności faktycznych dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez:

a.a. ustalenie zlecenia przez powodowi reprezentowania jej przed sądem i łączenia strony umową zlecenia, choć zlecenie dotyczyło prowadzenia spraw przez spółkę (...) mające być realizowane przez pracownika (powoda);

a.b. błędne ustalenie, że odpowiedzialnym za wypłatę wynagrodzenia była strona pozwana, podczas gdy powód był pracownikiem Spółki (...);

a.c. błędne ustalenie jakoby koszty stawiennictwa powoda w sądzie pokrywała strona pozwana, choć pokrywał a je Spółka (...) (pracodawca);

a.d. błędne ustalenie, że spółka (...) nie była pełnomocnikiem strony pozwanej, choć to wynika z umowy stron;

a.e. braku możliwości wykonywania przez powoda obowiązków pracowniczych dla spółki (...), choć to stanowiło jego podstawowy obowiązek;

a.f. błędne ustalenie, że odpowiedzialność z tytułu wadliwego prowadzenia spraw wobec strony pozwanej ponosił powód, a nie spółka (...) (naruszenia art. 120 k.p.);

a.g. błędne ustalenie o rzekomym nie otrzymaniu przez powoda wynagrodzenia za świadczoną pomoc prawną od Spółki (...);

a.h. błędnym ustaleniu, jakoby powód świadczył usługi na rzecz strony pozwanej, choć swą działalność gospodarczą zawiesił;

a.i. niewyjaśnienie istotnych w sprawie okoliczności, świadczących braku pozostawiania przez powoda w stosunku zlecenia do strony pozwanej i wykonywania przezeń obowiązków pracowniczych tj.

- dotyczących głównego przedmiotu działalności Spółki (...) (zaświadczenie REGON) w postaci działalności prawniczej, co świadczy, że powód wykonywał swe czynności wobec strony pozwanej nie na własny rachunek, ale w ramach stosunku pracy;

- brak wyjaśnienia przyczyn dla których powód jako adres do korespondencji w pismach procesowych podawał siedzibę Spółki (...), co świadczy, że swe czynności wykonywał nie na własny rachunek, ale w ramach stosunku pracy;

- brak wyjaśnienia przyczyn dla których powód w spornym okresie czasu miał zawieszona działalność gospodarcza to też nie mógł na własny rachunek świadczyć usług prawniczych, nie wystawił stronie pozwanej faktury VAT, co świadczy, że swe czynności wykonywał nie na własny rachunek, ale w ramach stosunku pracy;

- brak wyjaśnienia dokładnych relacji powoda strony pozwanej i spółki (...), co wykazałoby świadczenie przez powoda swych czynności w ramach stosunku pracy;

b. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez:

b.a. w odniesieniu do art. 87 §1 k.p.c. poprzez ustalenie że sp. z o.o. (jak spółka (...)) pozostająca w stałym stosunku zlecenia i sprawująca zarząd interesami innego podmiotu nie może być jego pełnomocnikiem;

b.b. niezastosowanie art. 231 k.p.c.i uznanie, że powód podejmował wobec strony pozwanej czynności we własnym imieniu, choć był zatrudniony w spółce (...), wystawiającej mu delegacje na rozprawy, ponoszącej wszelkich kosztów jego stawiennictwa w sądach, wskazania jej adresu do doręczeń i zawieszeniu przez powoda działalności gospodarczej;

b.c. w odniesieniu do art. 232 poprzez wadliwe uznanie za udowodniony fakt pozostawiania przez powoda w stosunku zlecenia ze stroną pozwaną;

b.d. dokonanie wbrew art. 233 k.p.c. dowolnej oceny dowodów i nie uznanie za wiarygodne, bez podania tego przyczyny, dokumentów w postaci: zaświadczenia REGON Spółki (...), służbowych poleceń wyjazdu powoda, zawiadomień w sądu kierowanych na adres spółki (...), pism procesowych powoda ze wskazaniem adresu dla doręczeń adresu Spółki (...).

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,

ewentualnie

uchylenie w/w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;

2. zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie I i II instancji, według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej musiała odnieść zamierzony przez nią skutek prawny i to zasadniczo z przyczyn w niej wskazanych.

Na wstępie zauważyć trzeba, że ustalony przez Sąd I instancji istotny dla rozstrzygnięcia sprawy jej stan faktyczny jest w kontekście zaofiarowanych przez strony dowodów daleko niewystarczający i niepełny, stąd też niemogący stanowić podstawy jej rozstrzygnięcia. Jakkolwiek Sąd poczynił w krytyce dowodów i rozważaniach prawnych szereg ocen interpretacyjnych dokumentów i osobowych środków dowodowych przedstawionych przez strony do przeprowadzenia, to jednak nie wyeksponował całościowej podstawy faktycznej dającej możliwość weryfikacji stanowisk tak powoda jak i strony pozwanej, a co za tym idzie zasadności powództwa. Doprowadziło to do zakłamania zasadniczego przedmiotu sporu stron, to jest określenia przyczyn i warunków reprezentowania przez powoda strony pozwanej w sprawach przeciwko spółkom: (...) o zapłatę kwot 491.011 zł (XVI GNc 832/10), 553.564 zł (XVI GNc 66/10), 307.295 z; (XVI GC 229/10); (...)o zapłatę kwoty 310.052 zł (XVI GC 438/10); (...) o zapłatę kwot 928.312 zł (X GNc 44/10), 442.821 zł (XX GNc 792/09), 589.044 zł (XX GC 830/09); (...) o zapłatę kwoty 275.924 zł (XVI 120/10). W efekcie należy się zgodzić z zarzutem apelacji, że w sprawie nie doszło do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy. Także zasadnym jest twierdzenie apelanta, że Sąd I instancji dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych - co bezspornie w obu przypadkach miało wpływ na rozstrzygnięcie.

Nie kwestionując ustaleń Sądu Okręgowego, co do faktu reprezentowania przez powoda strony pozwanej w sprawach wskazanych w ustaleniach stanu faktycznego w oparciu o udzielone mu pełnomocnictwo, a wcześniej sporządzeniu w nich przez powoda pozwów - przede wszystkim dodać należy, że przedmiotem umów zlecenia łączących Spółkę (...) ze stroną pozwaną było podejmowanie przez tą pierwszą działań w imieniu zleceniodawcy w celu dochodzenia jej roszczeń. W ramach tak ukształtowanych stosunków prawnych Spółka (...) posiadała uprawnienia do decydowania o fakcie wytaczania powództw przeciwko dłużnikom strony pozwanej udzielania oraz odwoływania w tym celu pełnomocnictw procesowych, wybranym przez siebie pełnomocnikiem (§ 4 ust. 1 umowy). Jednakże w przypadku prowadzenia sporów także jej kontrahent, w tym strona pozwana (zleceniodawca) był uprawniony do udzielania bezpośrednio pełnomocnictwa procesowego, jednakże wskazanemu przez zleceniobiorcę (Spółkę (...)), radcę prawnego - będącemu jego pracownikiem na podstawie umowy o pracę, przy czym w przypadku wygaśnięcia wspomnianego stosunku pracy, zleceniodawca zobowiązał się do wypowiedzenia udzielonego przez siebie pełnomocnictwa procesowego pełnomocnictwa procesowego, który przestał być pełnomocnikiem zleceniobiorcy (§ 4 ust. 2 umowy). Następnie w ust. 3 § 4 umowy postanowiono, że także zleceniobiorca był uprawniony do odwoływania pełnomocnictwa procesowego wobec pełnomocnika umocowanego zarówno przez zleceniobiorcę jak i zleceniodawcę. Jednocześnie w § 5 umowy strony uzgodniły, że wynagrodzenie zleceniobiorcy wymienione za czynności m.in. w jej § 4 zostaną określone w odrębnych załącznikach. (**dowód:** umowy strony pozwanej ze spółką (...) k. 42-48, zeznania świadka W. G. (1) akta Sądu Rejonowego w S. I Cps 65/14)

Powód w okresie od 1 lutego 2009 r. do 17 listopada 2010 r. (przez ponad 21 miesięcy) był pracownikiem zleceniobiorcy Spółki (...) (początkowo na 1/2 etatu później na 3/10 etatu), bowiem został zatrudniony tam na stanowisku radcy prawnego. Miejscem jego pracy była siedziba pracodawcy. Spółka (...) zobowiązała się wypłacać powodowi wynagrodzenie za świadczoną pracę, opłacać od wynagrodzenia ubezpieczenie społeczne (ZUS) oraz podatek dochodowy - zgodnie z przepisami prawa. Jednocześnie strony umowy o pracę zgodziły się, że to pracodawcy należne będą koszty zastępstwa procesowego zasadzone w sprawach zleconych pracownikowi w ramach stosunku

pracy. Potwierdzenie powyższej okoliczności znajduje się w podpisanej przez powoda w dniu 3 listopada 2010 r. umowie o pracę.

(dowód: umowy o pracę k. 50-51).

Zasadniczym przedmiotem działalności Spółki (...) jest działalność prawnicza (**dowód:** kopia zaświadczenia regon k. 67).

Wszelako z dniem 17 listopada 2010 r. Spółka (...) w oparciu o art. 52 § 1 k.p. rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, z przyczyny porzucenia pracy oraz odmowy świadczenia pracy przez pracownika w okresie od 9 do 17 listopada 2010 r.

(dowód: pismo k. 52).

Powód wszelkie czynności procesowe w przedmiotowych sprawach (w których złożył pozwu) wykonywał w ramach zatrudnienia w Spółce (...), czyniąc to w zakresie godzin pracy przewidzianych przez umowę z pracodawcą. Jednocześnie pracodawca powoda opłacał wszelkie świadczenia związane z jego wyjazdami np. do Sądu w W.. Zakres prac powoda w Spółce (...) wynikał z zadań Spółki, które z kolei dotyczyły zleceń jej klientów. Cała korespondencja odnosząca się do przedmiotowych spraw kierowana była tylko na adres Spółki (...).

Wynagrodzenie z tytułu wykonywanych przez powoda czynności procesowych w zostało mu wypłacone w postaci wynagrodzenia za świadczenia pracownicze realizowane na rzecz Spółki (...). Powód w rama wyżej wspomnianego stosunku pracy nie wykonywał żadnych innych czynności poza sporządzeniem pozwów w przedmiotowych sprawach (zostały one wysłane do sądów przez pracodawcę) i reprezentowaniem w dwóch sprawach mocodawcy (strony pozwanej) przed sądami.

(dowody: polecenia wyjazdu służbowego dla powoda wystawione przez pracodawcę wraz z biletami lotniczymi i kolejowymi z sierpnia i października 2010 r., zawiadomienia o rozprawach k.54-66, częściowo zeznania powoda k. 127, zeznania świadka W. G. (1), akta Sądu Rejonowego w S. I Cps 65/14, k. 145, zeznania przedstawiciela strony pozwanej J. B. k. 146).

Jest okolicznością natomiast, w oparciu o art. 229 k.p.c. niesporną, że powód w okresie obowiązywania umowy ze Spółką (...) miał, jako radca prawny zawieszona działalność gospodarczą.

Wszelkie wyżej wskazane dowody z dokumentów nie budziły wątpliwości, co do swej treści, nie będąc przy tym przez strony w tym względzie kwestionowane. Z kolei osobowe środki dowodowe w postaci zeznania świadka i przedstawiciela strony pozwanej korelowały ze wspomnianymi dokumentami, stąd też wszystkie razem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dawały podstawę do przedstawienia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy jej stanu faktycznego. Nie zniweczyły tego zeznania powoda, który podał, że nie otrzymał wynagrodzenia w związku z udzielonym mu pełnomocnictwem tak od strony pozwanej jak i od Spółki (...). To ostatnie stwierdzenie (o czym także niżej), w kontekście wyżej zaprezentowanych dowodów, jest ewidentnie fałszywe, stąd też nie zasługujące na danie mu wiary. Podobnie rzecz się przedstawia z rzekomym poszukiwaniem przez prezesa zarządu strony pozwanej radcy prawnego do prowadzenia jego spraw, gdyż przyczyną dla której powód został radcą prawnym w oparciu o pełnomocnictwo udzielonej mu przez Spółkę (...) w ośmiu przedmiotowych sprawach były relacje tajne spółki ze Spółką (...). Powód przy tym pomija fakt, że przedstawiciel strony pozwanej podpisując pełnomocnictwa, nie znał osoby radcy prawnego, który będzie reprezentował tę Spółkę co nastąpiło zgodnie z dyspozycją zawartą w § 4 ust. 2 stosownych umów.

Na powyższym tle Sąd odwoławczy rozważając zasadność apelacji zauważa, że pominięcie przez Sąd Okręgowy w stanie faktycznym sprawy wyżej ustalonych okoliczności, czy też ich zmarginalizowanie, (co zostało dokonane na kanwie krytyki zaferowanego w sprawie materiału dowodowego, podanego zresztą w szczątkowej formie), doprowadziło Sąd I instancji do konstatacji jakoby powodowi należało się, w oparciu o umowę zlecenia, wynagrodzenie za sporządzenie pozwów i reprezentowanie strony pozwanej na sali rozpraw. Sąd Okręgowy w istocie rzeczy w

sposób formalistyczny uznał zasadność powództwa jedynie na tej podstawie, że strona pozwana udzieliła powodowi pełnomocnictwa w sprawach przeciwko spółkom - (...) o zapłatę kwot 491.011 zł (XVI GNc 832/10), 553.564 zł (XVI GNc 66/10), 307.295 zł; (XVI GC 229/10); (...)o zapłatę kwoty 310.052 zł (XVI GC 438/10); (...) o zapłatę kwot 928.312 zł (X GNc 44/10), 442.821 zł (XX GNc 792/09), 589.044 zł (XX GC 830/09); (...)o zapłatę kwoty 275.924 zł (XVI 120/10) - w ogóle nie ustosunkowując się do okoliczności odnoszących się do przyczyn i warunków zaistnienia takiego stanu rzeczy. Tymczasem zgodnie z oczywistymi faktami wynikającymi z wyżej zaprezentowanych dowodów, jasno wynika, że powód wszelkie czynności dokonywane w ramach wytaczania powództw (sporządzania pozwów) i reprezentowania strony pozwanej w/w sprawach, czynił w ramach łączącego go stosunku pracy ze Spółką (...). Okolicznością, która w zdecydowany sposób przemawia za tą tezą, jest fakt, że zgodnie z dyspozycjami umów strony pozwanej ze Spółką (...), w przedmiocie rozliczenia (...) sp. z o.o. w K. ze sklepami wielkopowierzchniowymi z tytułu tzw. usług marketingowych, zleceniodawca (strona pozwana) był uprawniony do udzielenia bezpośrednio pełnomocnictwa procesowego wskazanemu przez zleceniobiorcę (Spółkę (...)) pracownikowi zatrudnionemu przezeń na podstawie umowy o pracę, co wszak miało miejsce w omawianej sprawie. Miało to miejsce w takich okolicznościach, że przedstawiciel strony pozwanej udzielał pełnomocnictwa, przy czym o osobie pełnomocnika decydowała Spółka (...). Był to jeden z dwóch sposobów powoływania pełnomocników w sprawach, w których zleceniobiorca był uprawniony podejmowania decyzji, co do wytaczania powództw przeciwko sklepom wielkopowierzchniowym (por. § 4 ust. 1 i 2 umów zawartych przez stronę pozwana ze Spółka (...)). Przeto bez znaczenia dla oceny zasadności pozwu pozostają dywagacje Sądu Okręgowego, że gdyby strona pozwana udzieliła spółce (...) pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania jej w w/w sprawach, to wówczas można byłoby przyjąć uczestnictwo powoda w procesach w ramach jego obowiązków pracowniczych.

Udzielenie pełnomocnictwa procesowego samo w sobie nie znamionuje zawarcia przez strony umowy zlecenia (o której mowa w art. 734 § 1 k.c.), gdyż ważna jest dla oceny jej zaistnienia podstawa podjęcia w tym względzie czynności.

Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego powód mógł świadczyć pomoc prawnej stronie pozwanej w ramach jego obowiązków pracowniczych wobec spółki (...), przy czym nie przemawia przeciwko temu zachowanie powoda, strony pozwanej, czy też spółki (...). Przede wszystkim powód, o czym wyżej, z ramach swych obowiązków pracowniczych pisał pozwy, mając przygotowaną do ich sporządzenia przez inne służby Spółki (...) ich podstawy faktyczne. O tym, że tak było świadczy, nie tylko umowa o pracę powoda, ze Spółką (...), ale wskazywanie przez niego w sprawach przez niego prowadzonych adresu dla doręczeń siedziby pracodawcy W przypadku zaś konieczności uczestniczenia przez powoda w czynnościach procesowych poza siedzibą pracodawcy tenże wydawał powodowi polecenie służbowe, ponosząc w związku z tym jego koszty wyjazdu. W tym miejscu dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w kontekście podanych wyżej dowodów, niczym nieuzasadnione jest twierdzenie Sądu Okręgowego o ponoszeniu wspomnianych wyjazdów przez stronę pozwaną.

Jak już wcześniej wskazano Spółka (...) w przeważającej części prowadzi działalność prawniczą. Oznacza to, że zatrudniając radców prawnych, zajmuje się prowadzeniem spraw na zlecenie innych podmiotów. Jej kontrahenci zlecają jej dochodzenie swych należności także na drodze sądowej. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadka W. G. (1) (dowód w wyżej wspomnianych aktach dotyczących pomocy prawnej). Zdumiewające jest stwierdzenie Sądu Okręgowego, jakoby bez znaczenia do określenia roli powoda przy podejmowaniu przez niego czynności procesowych był fakt pokrywania przez Spółkę (...) koszty stawiennictwa powoda na rozprawy, czy też opłacania jego ubezpieczenia społeczne. To prawda, że wynagrodzenie spółki (...) było ustalone w umowie procentowo od kwot realnie wyegzekwowanych w wyniku wniesionych pozwów, jednakże, co pomija Sąd I instancji wskutek nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy - strony umowy o pracę (Spółka (...) i powód) zgodziły się w jej § 3 ust. 3 (k.51), że to pracodawcy należne będą koszty zastępstwa procesowego zasadzone w sprawach zleconych pracownikowi w ramach stosunku pracy.

Dodać w powyższym kontekście trzeba, że za tezą braku działania przez powoda we własnym imieniu, ale w ramach realizacji obowiązków pracowniczych, przemawia dodatkowo fakt zawieszenia przez powoda działalności gospodarczej.

Również nie jest zasadne twierdzenie Sądu I instancji, jakoby w kontekście okoliczności zlecenia realizacji przez powoda zadań w ramach obowiązków pracowniczych, związanych z przygotowaniem pozwów, to on miałby ponosić odpowiedzialność z tytułu wadliwego prowadzenia procesu. Był on podporządkowany, jak każdy pracownik, poleceniom pracodawcy. W szczególności, jak wynika z ustaleń stanu faktycznego sprawy, to nie on decydował o wniesieniu pozwu do sądu (zresztą powód takich twierdzeń nie przedstawia). Jeżeli zaś dopuściłby się on ewidentnych uchybień, to jego odpowiedzialność kształtowałaby się w związku ze stosunku pracy pomiędzy nim, a Spółką (...), w ramach art. 114 w zw. z art.120 k.p.c.

W kolejności, w okolicznościach ustalonego wyżej stanu faktycznego sprawy, błędne są wnioski Sądu Okręgowego, jakoby Spółka (...) nie skorzystała z ustalonych w umowie uprawnień w przedmiocie wytoczenia przedmiotowych powództw, udzielenia powodowi pełnomocnictw. Wspomniane okoliczności sprawy w sposób jednoznaczny świadczą, że analiza warunków dotyczących stosunków ekonomicznych strony pozwanej z jej kontrahentami (to jest sklepami wielkopowierzchniowymi) poczyniona przez pracowników Spółki (...), dawała podstawy do podjęcia w konkretnych sprawach decyzji o wytoczeniu powództw. Z kolei rola powoda w ramach jego stosunków pracowniczych sprowadzała się do sformułowanie w oparciu o dostarczone mu materiały pozwów, po czym ewentualne reprezentowanie strony pozwanej w procesach na podstawie pełnomocnictw udzielonych mu w ramach dyspozycji wynikającej z § 4 ust. 2 stosowej umowy zawartej pomiędzy stroną pozwaną, a Spółką (...).

Nie ma racji również Sąd I instancji jakoby zachowanie strony pozwanej w przedmiotowych w sprawie procesach, dotyczące zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, stało w sprzeczności z jej obecnymi twierdzeniami na temat wykonywania powierzonych jej zadań umownych wynikających z umów zawartych ze Spółką (...). Otóż sam Sąd Okręgowy stwierdził, że w załącznikach do umów zawartych przez stronę pozwaną ze Spółką (...), przewidziano obowiązek zapłaty przez zleceniodawcę, zleceniobiorcy kosztów zastępstwa procesowego. Z kolei domaganie się przez stronę pozwaną zasądzenia wspomnianych kosztów procesu dowodzi chęci realizacji warunku umów zlecenia dotyczących dochodzenia przez stronę pozwaną roszczeń względem sklepów wielkopowierzchniowych. Zresztą passus z załączników do umów, dotyczący zwrotu przez stronę pozwaną Spółce (...) kosztów procesu, niedwuznacznie świadczy, że to zleceniobiorca ponosił takie koszty, w tym zastępstwa procesowego (inną sprawą czy rzeczywiście w kwotach przez stronę pozwaną wskazywaną, co nie ma znaczenia dla oceny zasadności rozpoznawanego powództwa).

Zatem wszystkie wyżej zaprezentowane okoliczności (całokształt okoliczności sprawy), dają podstawę bez uciekania się do konstrukcji domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), do twierdzenia, że powód podejmując czynności w ośmiu przedmiotowych sprawach działał w ramach zatrudnienia w Spółce (...), za co otrzymał wynagrodzenie w ramach realizacji stosunku pracy. Za takim wnioskiem przemawiają, w kontekście wyżej powołanych dowodów, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2014 r., I CSK 128/13, niepubl.). Przyczyna (causa) zaś udzielenia powodowi pełnomocnictwa przez stronę pozwaną ośmiu przedmiotowych sprawach, w których Spółka (...) dochodziła należności od sklepów wielkopowierzchniowych, tkwiła w umowach zawartych przez stronę pozwaną ze spółką (...). Jest bowiem rzeczą ewidentną, że gdyby nie wspomniane umowy powodowi nie udzielono by pełnomocnictwa (co uczyniono na warunkach w nich określonych).

Zupełnie gołosłownym i niczym nieparte jest twierdzenie powoda na temat tego jakoby otrzymane przez niego wynagrodzenie od Spółki (...), w której został on zatrudniony, było związane z udzieleniem pracodawcy pomocy prawnej i reprezentowania go przed sądami. W związku z powyższym trzeba przypomnieć, że art. 6 k.c. statuuje zasadę obowiązku udowodnienia faktu przez osobę wywodzącą z niego skutek prawny. Jest to niewątpliwie ciężar procesowy wynikający z obowiązku działania we własnym interesie. Jedytatura wyraźnie wskazuje, że interes prawny, jakim jest wygranie procesu, nakazuje stronie podjąć wszelkie możliwe czynności prawne, w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Skutkiem zaś braku udowodnienia prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że nie będą one mogły leżeć u podstaw rozstrzygnięcia. Zatem strona która nie udowodni przytoczonej podstawy faktycznej powództwa, utraci korzyści, jakie uzyskabyła by w procesie działaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07, LEX 487510; 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805).

Skoro zatem powód nie wykazał, że świadczył na rzecz Spółki (...) pomoc prawną, w ramach czego reprezentował ją przed sądem, to też w obliczu wyżej ustalonych faktów, nie może on obecnie zasadnie twierdzić, jakoby wynagrodzenie jakie otrzymał od strony pozwanej w ramach stosunku pracy, miało inne źródło niż realizowanie przez niego obowiązków pracowniczych, w zakresie których w oparciu o przedstawione przez inne służby Spółki (...) ich podstawy faktyczne, jedynie pisał pozwy, tudzież reprezentował podmioty które zawarły z jego pracodawcą umowy takie, jak to miało miejsce w odniesieniu do strony pozwanej (wyżej szczegółowo opisane).

Zatem brak było podstaw do uwzględnienia, w jakiegokolwiek części wniesionego w sprawie powództwa w oparciu o art. 734 § 1 i art. 735 § 2 k.c., gdyż w kontekście ustalonego w sprawie stanu faktycznego sprawy powód nie zawarł ze strona pozwaną umowy zlecenia. Otrzymał już w ramach stosunku pracy od Spółki (...) wynagrodzenie za prowadzenie spraw strony pozwanej w związku z jej roszczeniami dochodzonymi przeciwko sklepom wielkopowierzchniowym. Przyczyną, (cauzą) dla udzielenia powodowi przez stronę pozwaną pełnomocnictw w ośmiu przedmiotowych sprawach była realizacja przez Spółkę (...) zobowiązań względem kontrahenta wynikających z rozliczeń strony pozwanej z w/w pomiotami w oparciu o przepisy dotyczące nieuczciwej konkurencji.

Mając powyższe na uwadze jako zasadne należało uznać zarzuty apelacji strony pozwanej wymienione w jej punktach a (w całości), b.a, b c i b.d petitum.

Natomiast przytoczone przez Sąd odwoławczy motyw rozstrzygnięcia sprawy uczyniły zbędnym i bezprzedmiotowym ustosunkowywanie się do pozostałych zarzutów apelacji strony pozwanej lub też poglądów powoda odnoszących się, do jego zdaniem, do bezzasadności apelacji strony pozwanej.

W konsekwencji Sąd odwoławczy na zasadach określonych w art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił powództwo wniesione w sprawie, przy zasadzeniu na zasadach odpowiedzialności stron za wynik procesu, do powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I instancji (art. 98 § 1 i 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2, § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.c. oraz w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2, § 6 pkt. 6 wyżej cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), na które składają się koszty opłaty od apelacji (3.882 zł) oraz wynagrodzenia dla pełnomocnika strony pozwanej, niereprezentującego jej wcześniej przed Sądem Okręgowym (3.617 zł).

SSA Zbigniew Ducki SSA Wojciech Kościołek SSA Władysław Pawlak